**Z wiekiem spada poparcie Polaków dla 4-dniowego tygodnia pracy, chociaż to Zetki najbardziej obawiają się, że spowoduje on spadek wynagrodzeń. Nowa analiza ClickMeeting**

**Wśród polskich Zetek (18-27 lat) co 3. obawia się, że wprowadzenie 4-dniowego tygodnia pracy spowoduje obniżenie zarobków, wynika z badania ClickMeeting. Wśród starszych generacji obawia się tego mniej więcej ¼ respondentów. Jednak Zetki wydają się skłonne, by to zaakceptować – mimo obaw niemal 70 proc. popiera pomysł skrócenia czasu pracy. Polacy, niezależnie od wieku, woleliby pracować 4 dni w tygodniu po 8 godzin niż przez 5 dni po 6,4 godziny.**

**Prawie połowa polskich milenialsów (28-44 lata) jest zdania, że 4-dniowy tydzień pracy pozwoliłby im najwydajniej wykonywać swoje obowiązki** – tak wynika z najnowszej analizy **ClickMeeting**, lidera polskiego rynku webinarów, spotkań online oraz wsparcia pracy zdalnej i hybrydowej. W grupie osób z pokolenia X (od 45 do 59 lat) tego zdania jest 43 proc., wśród Zetek (18-27 lat) – 38 proc., a wśród tzw. *baby boomers* (powyżej 60 lat) – 35 proc. Jednocześnie ok. **70 proc. Zetek i milenialsów** sądzi, że **skrócenie tygodnia pracy o jeden dzień poprawiłoby ich zawodową satysfakcję**. W starszych pokoleniach takiego zdania jest niecałe 60 proc.

Przedstawiciele wszystkich grup wiekowych zgadzają się, że **w wyniku wprowadzenia 4-dniowego tygodnia pracy liczba zadań do wykonania pozostałaby bez zmian lub uległa zwiększeniu** – najsilniej są o tym przekonane osoby w wieku powyżej 60 lat (92 proc.). Z kolei **w pokoleniu Z aż ⅓ respondentów obawia się**, że skrócenie czasu pracy **wiązałby się ze spadkiem wynagrodzeń** samych pracowników lub pracowników i pracodawców. W pozostałych grupach takie obawy wyraża po ok. 25 proc. badanych.

**Wszyscy zgadzają się, że skrócenie czasu pracy to dobry pomysł**

Mimo powyższych zastrzeżeń **wszystkie grupy wyrażają duże poparcie dla pomysłu skrócenia tygodnia pracy o jeden dzień**, chociaż spada ono wraz z wiekiem. Wśród Zetek i milenialsów jest to niemal 70 proc., 64 proc. w pokoleniu X oraz 53 proc. wśród osób powyżej 60 lat. Wśród tych ostatnich znajdziemy też najwięcej przeciwników tego pomysłu (22 proc.) oraz niezdecydowanych (25 proc.). Gdyby tydzień pracy został skrócony z obecnych 40 godzin do 32 godzin to, niezależnie od wieku, większość Polaków **wolałaby pracować przez 4 dni po 8 godzin, niż przez 5 dni po 6,4 godziny**.

**Pracownicy chcą więcej pracy zdalnej lub hybrydowej**

*Według oficjalnych zapowiedzi skrócenie obecnego wymiaru czasu pracy miałoby nastąpić jeszcze w obecnej kadencji rządu, a więc w ciągu niecałych czterech lat. Brane pod uwagę są dwie możliwości – pięć dni pracy po 7 godzin lub 4 dni pracy po 8 godzin. Według naszego badania zdecydowanie większe zainteresowanie budzi ta druga opcja, szczególnie w najmłodszym pokoleniu na rynku pracy. Niezależnie od tych potencjalnych zmian warto jednak, by pracodawcy brali pod uwagę również zwiększenie wymiaru pracy zdalnej lub hybrydowej. Zdaniem samych pracowników pozytywnie wpłynęłaby ona na ich wydajność – wśród Zetek uważa tak niemal ⅓, a w grupie milenialsów prawie ¼. Dzięki nowoczesnym narzędziom, takim jak platforma ClickMeeting, zdecydowanie łatwiej o zachowanie wysokiej efektywności. Odpowiadanie na potrzeby pracowników i zapewnianie im komfortowych warunków pracy ma bez wątpienia pozytywny wpływ na działanie firmy i osiągane przez nią wyniki* – mówi **Martyna Grzegorczyk, Marketing Operations Manager ClickMeeting**.

Gdyby wdrożenie 4-dniowego tygodnia pracy okazało się niemożliwe, **zwiększenie wymiaru pracy zdalnej lub hybrydowej** byłoby dobrym motywatorem dla pracowników, szczególnie tych młodszych – chciałoby go 66 proc. Zetek lat oraz 55 proc. milenialsów.

**Metodologia badania:**

Badanie przeprowadzono w marcu 2024 na grupie 1000 osób. Ankietowani to osoby w wieku 18-27 lat (18 proc.), 28-44 lata (44 procent) 45-59 lat (33 procent) oraz 60 lat i powyżej (6 proc.). 47 procent wszystkich osób to kobiety, a 53 procent mężczyźni. Respondenci to osoby, zamieszkujące miejscowości do 5 tysięcy mieszkańców (40 proc.), od 5 do 20 tysięcy (12 proc.), od 20 do 100 tysięcy mieszkańców (19 proc.), od 100 do 500 tysięcy mieszkańców (18 proc.) oraz powyżej 500 tysięcy mieszkańców (12 proc.).